

Maria Theiss¹

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski

***Participative Action Research.
O roli „partycypacyjnych badań w działaniu”
w polityce społecznej***

W ostatnich latach w polityce społecznej wzrostowi zainteresowania formami demokracji uczestniczącej towarzyszy częstsze przywoływanie koncepcji partycypacyjnych metod badawczych, w tym „badania w działaniu”. Autorzy wydanego w bieżącym roku monumentalnego podręcznika do *action research* twierdzą, że w metodach badawczych współczesnych nauk społecznych zachodzi (a w pewnym stopniu może raczej – jest postulowany) „zwrot partycypacyjny”, analogiczny do wcześniejszego „zwrotu językowego” (Reason, Bradbury 2008, s. 5). Rzeczywiście, pomimo, że nie jest to nowe podejście badawcze, naukowa refleksja związana ze stosowaniem partycypacyjnego badania w działaniu podejmowana jest obecnie szeroko. Pisma *Action Research*, *Educational Action Research*, czy grupa think-thanków i organizacji, jak *Work Research Institute* w Oslo, *Participatory Research in Asia*, *ALARPM – Action Research*, *Action Learning and Process Management* skutecznie propagują tę metodę. Z upowszechnianiem się „badań w działaniu” i stosowaniem ich przez światowe i rządowe organizacje wiąże się jednak, jak sugerują niektórzy praktycy tego nurtu, zagrożenie jego spłylenia i wypaczenia kluczowych, emancypacyjnych celów. Wprost formułowane są zarzuty o zawłaszczanie prospołecznej koncepcji *action research* przez rynek. Innych badaczy stosujących *action research* nurtują, poruszane na łamach fa-

¹ Autorka jest stypendystką Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

chowej literatury dylematy: „czy lepiej pozostać radykałami, którym grozi elitaryzm i akademizm, czy też ‘sprzedać się’ rządowym lub kapitalistycznym instytucjom, co skutkuje skolonizowaniem naszej praktyki i uczyni z niej instrument realizacji partykularnych celów?” (Reason, Bradbury, s. 697).

Celem niniejszego tekstu jest próba analizy i oceny znaczenia koncepcji *participative action research* we współczesnej polityce społecznej. Przyjmując, że w wymiarze organizacyjnym przemiany polityki społecznej polegają obecnie m.in. na procesach decentralizacji, zwiększaniu się udziału sektora obywatelskiego i komercyjnego w dostarczaniu usług społecznych, sieciowaniu instytucji, wdrażaniu tzw. wielopoziomowego zarządzania – staram się odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę w polityce społecznej może obecnie odgrywać realizowanie „partycypacyjnych badań w działaniu”? W pierwszej części rozważań przedstawiam kluczowe z punktu widzenia polityki społecznej założenia koncepcji *action research*. W części drugiej prezentuję najważniejsze, w moim przekonaniu, aktualne zastosowania tego podejścia i jego znaczenie w polityce społecznej. Trzecią część poświęcam prześledzeniu, sformułowanym przede wszystkim w brytyjskiej i amerykańskiej literaturze przedmiotu, zagrożeń i dylematów związanych z upowszechnieniem badań partycypacyjnych.

1. Założenia i różnorodność koncepcji „badania w działaniu” z perspektywy polityki społecznej

Action research (dalej także: AR) jest różnorodnie rozumiane w naukach społecznych. Wydaje się, że współcześnie ścierają się ze sobą dwie najważniejsze konwencje jego definiowania. Zwolennicy „podejścia różnicującego” (Whyte 1991) wskazują na odmiennosc poszczególnych wariantów badania w działaniu, w tym w szczególności – klasycznych AR od partycypacyjnych badań w działaniu (*participative action research*, dalej także: PAR). Podkreślają, że wczesne AR, podejmowane m.in. przez K. Lewina w latach 40. XX w., były celowymi zabiegami na rzecz uczestników badania i zmierzały do osiągnięcia konkretnych efektów, jak np. zmiana nawyków żywieniowych czy zwiększenie ekonomiki pracy w przedsiębiorstwie. W tych początkowych zastosowaniach metody, badani nie byli traktowani jako aktywny podmiot współtworzący badanie. Kontynuatorzy tego nurtu z lat 70. stwierdzali, że uczestnikami badania tego typu są: „*behavioral science practitioner*” (praktyk nauk behawioralnych) i *the scientific community* (społeczność poddawana badaniu naukowemu), nie stosowali natomiast pojęcia *participants* (uczestnicy). W tym, nieco socjotechnicznym ujęciu, AR jest więc realizowanym przez praktyka badaniem zorientowanym na realizację zamierzonego wobec grupy celu, który ustalony jest przez instytucję lub organizację finansującą badanie. (Sanford 1970)

W odróżnieniu od tego, klasycznego modelu AR, *participative action research* opiera się na dalekoidącym udziale osób z danej organizacji lub wspólnoty w realizacji badania. Uczestnicy-badacze mają w tym modelu decydujący głos w definiowaniu

problemu badawczego, kontrolują przebieg badania i dyskutują jego praktyczne implikacje. Jak zauważa Friedlander (2001, s. 3) PAR sponsorowany jest zwykle przez niezależną organizację lub jest samofinansowany przez badaną wspólnotę i ma na celu zebranie informacji na temat problemu, który jest we wspólnocie przedmiotem szczególnej uwagi. Badanie to realizowane jest przez praktyka – „facylitatora”, który pełni jedynie wspierająco-koordynującą rolę. Z założenia służy ono także upodmiotowieniu (*empowerment*) badanej wspólnoty (Fridlander 2001, s. 3).

Drugie podejście do definiowania AR określić można jako „integrujące”. Krytykowie za zbyt niuansowe w wyznaczaniu zakresu *action research* Fine i Bradbury stwierdzają, że AR to zbiorcza nazwa licznej „rodziny różnorodnych koncepcji żywego badania, zmierzającego do stworzenia wspólnoty osób zaangażowanych we wspólne rozwiązywanie praktycznych problemów” (Fine, Bradbury 2008, s. 4). Wyrazem istnienia spokrewnionych podejść zaliczanych do AR są, zdaniem cytowanych autorów takie bliskoznaczne pojęcia, jak: *participatory inquiry*, *participatory research*, *action learning*, *action science*, *collaborative interactive action research*. Mimo wewnętrznej różnorodności tego nurtu, Fine i Bradbury sugerują, że wspólna silna tożsamość AR opiera się m.in. na przekonaniu, że uczestnicy badania powinni być jego aktywnymi i uczącymi się realizatorami, którzy w badaniu nabywają świadomość własnych interesów i rozpoznają możliwości politycznego działania dla zmiany swojej sytuacji. Jak widać, szerokie ujęcie AR, zaliczające do tego nurtu różne schematy badawcze, zdominowane jest przez jego partycypacyjne warianty, a czołowi reprezentanci nurtu zdają się twierdzić, że rozróżnienia na AR i PAR są o tyle bezcelowe, że aby współcześnie mówić o *action research*, partycypacja i oddolne źródła *action* są nieodzownym warunkiem. W dalszej części tego tekstu posługuję się głównie pojęciem PAR, stosując je jednak zamiennie z AR, przyjmując argumentację Fine i Bradbury. (Fine, Bradbury 2008, s. 2)

Wśród pięciu cech, które zdaniem Borgatty i Montgomery’ego (2000, s. 2038) charakteryzują nurt badania w działaniu, na pierwszym miejscu wymieniana jest więc partycypacja. Po drugie, jego wyróżnikiem jest szczególny nacisk na uwzględnianie w procesie badawczym wszelkich „niestandardowych” form wiedzy – osobistego doświadczenia, odczucia, lokalnej wiedzy (np. zawartej w „mówionej historii”). Ponadto, AR służyć powinno upodmiotowieniu (*empowerment*) uczestniczących w nim osób i wspólnot oraz przyczyniać się do zmiany lokalnych stosunków władzy. Związane są z tym dwie kolejne jego cechy – dążenie do wzrostu świadomości uczestników badania, zwykle zmierzającego do zrozumienia osobistego doświadczenia uczestników w kontekście struktur nierówności społecznych oraz pobudzanie do działania politycznego dla głębokiej zmiany strukturalnej.

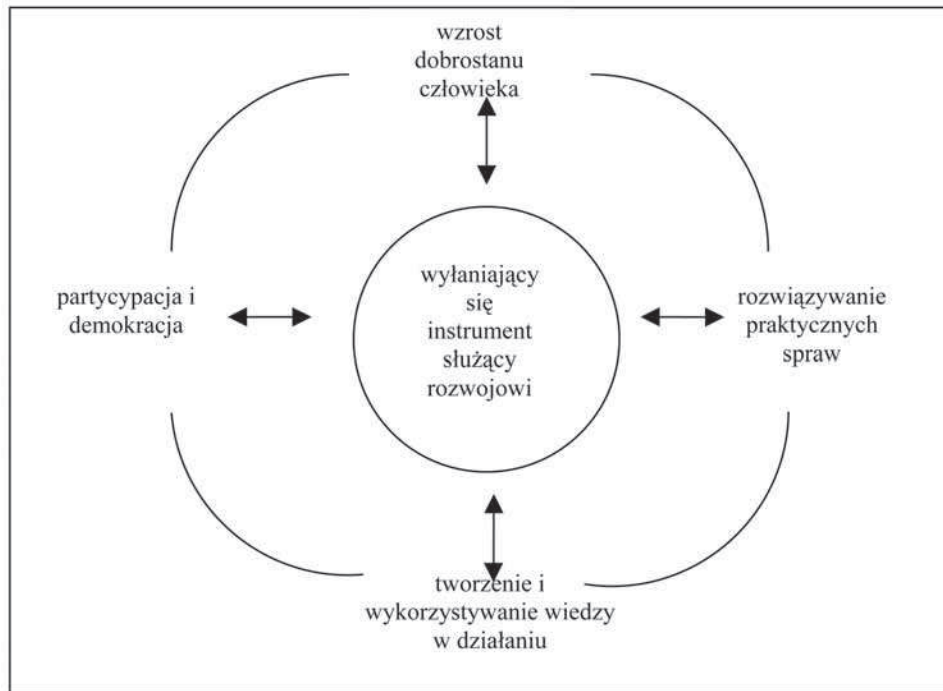
Przedstawione cechy poddają się jednak różnorodnym interpretacjom. Partycypacja przyjmować może z jednej strony ograniczoną formę np. praktyki interpretowania przez badanego zapisów swoich wypowiedzi, a z drugiej – oznaczać może pełną kontrolę uczestników nad formułowaniem problemu, przebiegiem procesu badawczego i opracowaniem wyników. Także stopień „wzmocnienia” uczestników badania może mieścić się na kontinuum – od zachowawczych koncepcji np. przygotowania w wy-

ku badania projektu lokalnej infrastruktury, która będzie w równym stopniu dostępna dla wszystkich, do radykalnych podejść stosowanych w *participatory rural appraisal*, motywujących rolników z krajów rozwijających się do przejęcia gruntów od właścicieli i oddolnego uspołecznienia rolnictwa.

Największe bodaj różnice dotyczą związku *action research* z działaniem politycznym. Na biegunie minimalistycznym można umieścić zarówno badaczy twierdzących, że transformacja polityczna wymaga daleko idącej mobilizacji, organizacji i walki, co wykracza poza cele badawcze, jak i praktyków stosujących *action research*, np. w pracy pedagogicznej z indywidualnymi osobami. W większym stopniu politycznej mobilizacji służyłoby stworzenie poprzez *action research* działającej sieci powiązań w społeczności, ciągle jednak są to odległe stanowiska od radykalnych podejść dążących do rewolucyjnych nawet zmian w strukturach władzy (Borgatta, Montgomery 2000, s. 2039).

Nieco inaczej niż Borgatta i Montgomery ideowe credo tego nurtu postrzegają cytowani wcześniej M. Bradbury i R. Fine. *Action research* jest ich zdaniem „żywym, wyłaniającym się procesem, który nie może być zaplanowany zawczasu, bowiem zmienia się on i rozwija się wraz z tym, jak zaangażowani w badanie pogłębiają rozumienie badanych spraw i rozwijają możliwość bycia ‘współbadaczami’” (Bradbury, Fine 2008, s. 4). Jak przedstawiono to na poniższym schemacie, badanie w działaniu traktowane jest jako emergentny instrument służący rozwojowi. Opiera się on m.in. na tworzeniu i wykorzystywaniu „wiedzy w działaniu”. Fine i Bradbury podkreślają, że chodzi o stworzenie praktycznej wiedzy, która jest bezpośrednio użyteczna dla osób w ich codziennym życiu i dzięki której podnosić się będzie dobrobyt badanych osób. Praktyczność tej wiedzy oznacza więc zarówno uwzględnianie jej różnych form, w tym codziennych doświadczeń badanych, jak i służenie rozwiązaniu problemów, postrzeganych przez badanych za istotne, np. dostarczania lokalnych usług, inwestycji, problemów i zagrożeń, nierówności społecznych, tworzenia infrastruktury itp.

Co ważne, zdaniem cytowanych teoretyków rozwiązywanie praktycznych problemów nie jest celem samym w sobie, ale służy jak wyraźnie zaznaczają, wartościom – rozwojowi osób, społeczności i układów ekologicznych. Na poniższym wykresie oznaczono to jako „wzrost dobrostanu człowieka”, przy czym oryginalnie autorzy pisali wręcz o „rozkwicie człowieka” (*human flourishing*). O tym, że *action research* jest specyficznym narzędziem rozwoju społecznego świadczy też, zdaniem autorów, jego związek z partycypacją i demokracją. Jak stwierdzają, zachęca ono do zaangażowania się z ludźmi w relacje współpracy, „otwierania nowych przestrzeni komunikacyjnych” i rozwijania dialogu.

Rys. 1. Charakterystyka *action research* według H. Bradbury i M. Fine

Źródło: Bradbury, Fine 2008, s. 5.

Jeśli PAR jest działaniem badawczym o emergentnym, kształtowanym na bieżąco charakterze, a jego praktycy wskazują, że o sile tego podejścia świadczy elastyczność jego zastosowań i różnorodność możliwych działań, nasuwa się pytanie, czy można *action research* uznać za metodę badawczą i jakie kryteria świadczą o jej jakości? Wśród badaczy wydaje się przeważać przekonanie, że *action research* nie jest metodą badawczą *sensu stricto*, nie spełnia bowiem warunku istnienia ustalonego i powtarzalnego schematu działań służących sformułowaniu maksymalnie uzasadnionych twierdzeń na postawione pytania badawcze. Wskazuje się jednak, że PAR podlega ocenie ze względu na takie cechy, jak: przejrzystość procesu badawczego, świadomość jego przebiegu wśród uczestników oraz artikulacja wyborów dokonywanych w trakcie przeprowadzania badania. Jak widać, kryteria metodologiczne oceny działań badawczych są w przypadku PAR tożsame z kryteriami etycznymi.

Sposoby przeprowadzania badań w działaniu dzielone są na pierwszo-, drugo- i trzecioosobowy model AR. Model pierwszoosobowy (*first person action research*) ma przede wszystkim zastosowanie w pracy pedagogicznej czy pracy socjalnej i służy badaczom do pogłębienia rozumienia własnej praktyki zawodowej. W praktyce polega on na celowym i usystematyzowanym wglądzie w swoje indywidualne doświadczenia pracy nauczyciela, kuratora czy pracownika socjalnego. Badanie to ma autorefleksyjny i retrospektywny charakter - jego przedmiotem są przeszłe działania i ich konsekwen-

cje. W odróżnieniu od niego, model drugoosobowy ukierunkowany jest na badanie terażniejszości i opiera się na bezpośrednim kontakcie między osobami (w tym między badaczem – „facylitorem” a uczestnikami). Zmierza on do zbadania aktualnych problemów i wspólnego wypracowania rozwiązań na nurtujące wspólnotę problemy. Cele „trzecioosobowego” badania w działaniu wybiegają w przyszłość i zmierzają do powielenia i rozszerzenia wypracowanych rozwiązań np. w środowisku lokalnym. Przykładowo, jeśli w wyniku AR wypracowano w danej szkole efektywny model współdziałania z rodzicami i towarzyszył temu zamiar nawiązania współpracy także z innymi szkołami dla wprowadzenia podobnego rozwiązania, mówić można o trzecioosobowym, systemowym, modelu badania w działaniu. Choć pierwszoosobowy model ma szczególne zastosowanie w pracy zawodowej pedagoga, model drugoosobowy zbliżyć się może do koncepcji pracy grupowej w pracy socjalnej a trzecioosobowy typ badania w działaniu wydaje się adekwatny w polityce społecznej na rzecz rozwoju społeczności lokalnej (*community organizing*), to w wielu przypadkach schematy *action research* łączą trzy, wymienione formy praktyk (Bradbury, Fine 2008, s. 4).

Różnorodność *action research* wynika także z historycznej zmienności tej koncepcji. Nie jest celem niniejszych rozważań przedstawianie źródeł i historii badań w działaniu, tym bardziej, że istnieje wyczerpująca literatura na ten temat (Smolińska-Theiss 1991, Krüger 2005, s. 148), wskazać warto jednak trzy jego typy, odpowiadające w dużym stopniu etapom rozwoju metody. Pierwszy model, wywodzący się m.in. z prac K. Lewina określany jest jako „naukowo-techniczny” opierający się „pozytywistycznym” podejściu. Jak wspomniano, jego celem jest przetestowanie określonej interwencji opierającej się na uprzednio opracowanej teoretycznej koncepcji. W tym podejściu badacz pozostaje więc w dużym stopniu ekspertem, badanie ukierunkowane jest na dostarczenie rozwiązań rozumianych jako określony produkt, wytwarzany dzięki partycypacji zainteresowanych osób. W modelu „praktyczno-deliberacyjnym” wywodzącym się z interpretatywnej perspektywy, zdefiniowanie problemu, ustalenie przyczyn i potencjalne rozwiązania są efektem dialogu między badaczem a praktykami-realizatorami badania. Celem badania jest w tym modelu „rozwój praktyki dzięki wykorzystaniu osobistej wiedzy uczestników” (Grundy 1982). Nawiązanie do paradygmatu interpretatywnego oznacza podjęcie przez badanych wspólnej próby zrozumienia znaczeń występujących w danym układzie – np. środowiska zawodowego lub lokalnego. Trzeci, krytyczno-emancypacyjny model zorientowany jest przede wszystkim na rozwijanie wśród uczestników wspólnej krytycznej świadomości, której wyrazem są praktyczne, w tym przede wszystkim – polityczne działania na rzecz zmiany. O ile teoretyzowanie wokół modelu „praktyczno-deliberacyjnego” nieodmiennie opiera się na hermeneutyce H. G. Gadamera, tak sens podejścia krytyczno-emancypacyjnego wyjaśniany jest zwykle przez dowołania do socjologii krytycznej J. Habermasa. Przyjmowanie krytycznej perspektywy w tym modelu *action research* polega na „ciągłej konfrontacji teorii z praktyką”, dzięki której budowana jest grupowa, krytyczna świadomość uczestników badania (Masters 2000).

Reason i Bradbury podkreślają, że *action research* od momentu powstania znajdowała się na obrzeżach akademickich koncepcji. Ze względu na przełamywanie domi-

nujących w naukach społecznych pozytywistycznych wyobrażeń o sposobach zdobywania wiedzy i takich ich kryteriach badania jak trafność, rzetelność i precyzja, AR nie zdobyło szerszej popularności. Także zwrot w kierunku badań jakościowych nie przyczynił się, zdaniem autorów, do upowszechnienia AR, skoro podejście to zorientowane jest raczej na wzrost partycypacji, a nie odtwarzanie społecznych reprezentacji świata. Wydaje się jednak, co autorzy sugerują obwieszczając wspomniany „zwrot partycypacyjny” w naukach społecznych, że do czynienia mamy współcześnie z pewną zmianą. Pojawiają się wprost formułowane oceny, że AR przechodzi do badawczego „*mainstreamu*”. W szczególności z punktu widzenia polityki społecznej *action research* posiada obecnie coraz szersze zastosowania (Reason, Bradbury 2008).

2. Zastosowania i znaczenie participatory action research w polityce społecznej: nowe formy wiedzy i demokratyzacja procesów politycznych

Optymistyczne spojrzenie na *participatory action research* pozwala dostrzec w tym podejściu instrument kształtowania pozytywnego, z punktu widzenia najszerzej podzielanych wartości polityki społecznej, schematu rozwoju społecznego na poziomie międzynarodowym i lokalnym. Propagatorzy partycypacyjnego badania w działaniu wyraźnie wskazują na jego potencjał w przełamywaniu takich form diagnozy społecznej, która utrwalac może mechanizmy tzw. rozwoju zależnego. Badacze z krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki podkreślają, że „klasyczne” ekspertyzy prowadzone np. przez międzynarodowe instytucje zajmujące się polityką rozwoju zwykle nie uwzględniają celów, potrzeb i możliwości krajów rozwijających się. Służą one wdrażaniu polityk korzystnych przede wszystkim dla agend rozwojowych.

Rozwinięcie perspektywy wedle której partycypacyjne badanie w działaniu może być przeciwdziałaniem wobec „badawczej” i polityczno-ekonomicznej kolonizacji krajów rozwijających się jest zasługą m.in. południowoamerykańskiego socjologa Orlando Fals-Bordy. Fals-Borda podczas wieloletniej pracy w kolumbijskim ministerstwie rolnictwa wspierał praktycznie tradycyjne organizacje chłopskie typu *grassroots* w budowaniu ich wiedzy i świadomości własnych interesów. W swojej koncepcji PAR Fals-Borda najważniejszy bodaj postulat formułuje następująco: „nie ufaj elitarystycznym wersjom historii i nauki, które są odpowiedzią na dominujące interesy, ale bądź otwarty na alternatywne narracje i staraj się je uchwycić w badaniach”² (Fals-Borda 1995). W podobnym duchu o roli partycypacyjnych badań społecznych wypowiadali się, przywoływani w omówieniach historii PAR, Gunnar Myrdal czy John Galtung.

² Słowa te zostały wygłoszone na konferencji na uniwersytecie w Atlancie w 1995 r. Od obrony doktoratu w USA w połowie lat 50. do 1995 r. Fals-Bordzie odmawiano amerykańskiej wizy z powodu obaw o rozwijanie wyrotowej, antyamerykańskiej działalności poprzez rozwijane przez niego *action research*. Gdy Fals-Borda zyskał międzynarodowe uznanie jako teoretyk i praktyk PAR zaproszono go do USA na konferencję „*Research For Social Justice*” (Badania dla sprawiedliwości społecznej) w Atlancie.

Najważniejszą zasadą „*non violent social science*” Galtunga jest „nie badanie ludzi, ale badanie z ludźmi”. (Bradbury, Reason 2008, s. 32).

Model partycypacyjnego badania w działaniu jest zbliżony także z koncepcjami rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym w szczególności rozwoju lokalnego, w krajach rozwiniętych. Wydaje się, że staje się on bardziej niż kiedyś adekwatny do diagnozowania i tworzenia lokalnej polityki społecznej. Wynika to, po pierwsze, z procesów decentralizacyjnych w polityce społecznej i z wzrostu przekonania jej aktorów o roli lokalnych procesów samoorganizacji w tworzeniu dobrobytu społecznego. Badacze zajmujący się rozwojem lokalnym akcentują potrzebę tworzenia lokalnej „oddolnej” diagnozy społecznej dla celowej i skutecznej polityki społecznej na lokalnym szczeblu. Dobra lokalna diagnoza nie ogranicza się do analizy danych i badań sondażowych przeprowadzonych przez wynajętych ekspertów. Wprawdzie badanie w działaniu nie wydaje się niezbędne dla tworzenia lokalnej polityki społecznej, jednak najpowszechniej stosowane metody diagnozy społecznej uznawane są przez specjalistów rozwoju lokalnego za niewystarczające. Wśród głosów krytycznych pojawia się nieadekwatność klasycznych narzędzi badawczych do rozpoznania ukrytych struktur nierówności społecznych (Birkholzer 2006, s. 38), potencjalna ich niewrażliwość na lokalną specyfikę, szczególnie w porównawczych podejściach (Theiss 2007), czy tendencja do potwierdzania przez „badaczy z zewnątrz” sformułowanych *a priori* hipotez badawczych (Wołkowiński 2008).

Prowadzenie lokalnej diagnozy społecznej poprzez „badanie w działaniu” ma w Polsce długą tradycję. Już w latach 30. XX w., w koncepcji badania środowiskowego Helena Radlińska wskazywała na potrzebę poznawania rzeczywistości społecznej przez praktykę i doświadczenie. Formułowanym przez Radlińską celem badań środowiskowych było nie tylko odpowiedzenie na pytanie, „jak jest”, ale przede wszystkim – określenie, jakimi drogami dokonać przekształceń na poziomie mikro, stosownie do podmiotowych dążeń i możliwości sprawców tych przemian (Smolińska-Theiss 1991, s. 48). Podobne stanowisko zajmował ówczesnie także Stanisław Rychliński. Usystematyzowana przez niego metoda lustracji społecznej jest badaniem środowiska społecznego, ukierunkowanym na dokonanie celowych przeobrażeń. W szczególności odróżniana przez Rychlińskiego od „lustracji diagnostycznej”, „lustracja realizacyjna”, która wpleciona jest w proces planowania społecznego i zmierza do odpowiedzi, czy i jakimi drogami można w danym środowisku wprowadzać zaplanowane zmiany, zbliża się do obecnych koncepcji AR (Szatur-Jaworska 2003, s. 168, Rychliński 2001). W latach trzydziestych podobne podejścia badawcze przyjmowane były przez badaczy społecznych w innych krajach Europy. Zrealizowana wówczas metodą „terenowych badań socjograficznych” klasyczna praca „Bezrobotni z Marienthalu” jest we współczesnych omówieniach prezentowana jako przykład wczesnych „badań w działaniu” (Fleck 2007, s. 19).

Od tych wczesnych przykładów współczesne zastosowania metody, (określanej w celu zaakcentowania roli społeczności lokalnej jako *community-based participatory research*) różnią się jednak skalą partycypacji badanych i silniejszą orientacją na emancypacyjne cele. Do pewnego stopnia było to cechą pionierskich w Polsce

„badań w działaniu”, realizowanych przez zespół pedagogów społecznych w latach 1986-1990 w Węgrowie. W programie tym, skoncentrowanym wokół problematyki edukacyjnej małego miasta, zgłębiano zagadnienia społecznej i edukacyjnej roli historii lokalnej, problemów młodzieży, szkoły i nauczycieli oraz badano specyfikę dzieciństwa w małym mieście. Badanie i wywoływanie sił społecznych Węgrowa zmierzało do próby rozpoznania opisywanej przez S. Nowaka domniemanej „próżni społecznej”, w praktyce często „zagospodarowywanej” ówczasie przez struktury władzy. Nowatorska i emancypacyjna z tego punktu widzenia była realizowana przez badaczy w 1986 r. akcja socjalna. Autorka badania wspomina, że akcja socjalna miała zmanifestować deklaracje po stronie mieszkańców Węgrowa, służyć nawiązaniu z nimi bliższego kontaktu, a przy okazji wysondować, jakie inicjatywy lokalne ujawnią się we wspólnym działaniu. O akcji pisze: „kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia studenci w strojach Mikołajów rozeszli się po mieście, aby złożyć mieszkańcom życzenia świąteczne (...) Pojawienie się Mikołajów w miasteczku wywołało ożywienie i zainteresowanie. Tego samego dnia na rynku odbyła się impreza dla dzieci (...) pomyślana jako wspólne strojenie choinki (...) Impreza ta po raz pierwszy ujawniła w naszym programie siły społeczne gotowe do działania na rzecz środowiska (...) stała się w pewnym sensie legitymacją umożliwiającą nam wejście w środowisko i pokazała partnerów gotowych do współdziałania z nami” (Smolińska-Theiss 1988, s. 201).

Współczesnym przykładem silnie partycypacyjnych badań lokalnych jest „twórcza stała diagnoza” opracowana przez P. Wołkowińskiego. Autor charakteryzuje ją jako „proces poznania danego terytorium przez aktorów sceny lokalnej”, który opiera się na dwóch filarach: wiedzy zawartej w lokalnych źródłach pisanych (m.in. dokumenty urzędowe, statystyki) i przede wszystkim – na doświadczeniach mieszkańców, stwarzających w toku badania „wspólnotę działania” (Wołkowiński 2007, s. 125). Przebieg badania rozpoczyna w tej koncepcji identyfikacja najważniejszych aktorów i opis ich sytuacji. Następnie odbywa się spotkanie dla opracowania przez badaczy-mieszkańców lokalnego „paktu na rzecz współpracy”. Dalszym etapem badania jest organizacja lokalnych warsztatów i komitetu sterującego diagnozą. Najważniejszym działaniem jest stworzenie mechanizmów komunikacji z jak największą częścią wspólnoty i stałe, szerokie monitorowanie wyników badania. Wspierany przez P. Wołkowińskiego proces „stałej twórczej diagnozy” zrealizowano w miejscowości Buczyna w woj. opolskim. Efektem tego badania było m.in. rozpoznanie trudniej sytuacji młodzieży jako dominującego problemu miejscowości i w konsekwencji - opracowanie programu działań w tym obszarze (Wołkowiński 2007, s. 132).

Partycypacyjne badanie w działaniu postrzegać można w polityce społecznej także jako instrument na rzecz aktywizacji i inkluzji społecznej. *Action research* może być więc sposobem na wzmocnienie lokalnego kapitału społecznego, w tym „pomostowych” powiązań między mieszkańcami należącymi do różnych grup społeczno-ekonomicznych.

Cele *community based participatory action research* wykraczają zwykle poza poszerzenie partycypacji mieszkańców w badaniu – chodzi raczej o włączanie w nie przede wszystkim osób i środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym i mało

aktywnych obywatelsko. Realizacja tych dążeń polega często na próbie przełamania przestrzennych i językowych (w szerokim znaczeniu) barier utrudniających partycypację wykluczonych – na tworzeniu np. w „trudnych dzielnicach” forów wypowiedzi, w których sztuka czy inne formy ekspresji nabierają znaczenia jako głos obywateli. Jednym z rozwiązań, które mają na celu zwiększenie udziału w PAR osób wykluczonych społecznie jest opisywany przez K. Birkholzera element „procesów powszechnego planowania” programów rozwojowych (Birkholzer 2006, s. 38). Ten, jak się wydaje dość abstrakcyjny, pomysł polega na umieszczaniu w wielu ważnych miejscach (skleпах, przychodniach) w danym środowisku lokalnym planu-makiety okolicy, umożliwiającej mieszkańcom nanoszenie na nią w najróżniej formie opinii na temat potrzebnych zmian. Birkholzer podaje to jako przykład narzędzia przyciągającego osoby, które nigdy nie zabrałyby głosu podczas spotkań publicznych i służącego „mobilizacji ich potencjału i zaangażowania na rzecz praktycznych rozwiązań w ich sąsiedztwie” (s. 39).

PAR jest podejściem umożliwiającym tworzenie polityki społecznej przez grupy i środowiska, których dany program ma dotyczyć. O ile emancypacyjny postulat współudziału samych zainteresowanych w tworzeniu polityki społecznej nie jest nowy (co nie znaczy, że szeroko realizowany) np. w stosunku do: kobiet, osób z niepełnosprawnościami czy mniejszości etnicznych, o tyle w ostatnim czasie coraz szerzej mówi się o współtworzeniu polityki społecznej przez osoby zagrożone wykluczeniem społecznym (Lister 2007, s. 204). Nie chodzi przy tym wyłącznie o działania samopomocowe osób biednych, ale o dopuszczanie ludzi żyjących w biedzie do głosu w tworzeniu szeroko rozumianej polityki społecznej. Wyrazem tego są sformułowane na *Europejskim Spotkaniu Obywateli Żyjących w Ubóstwie* żądania „przyznania głosu nam – obywatelom, którzy sami stawiają czoła biedzie i wykluczeniu społecznemu – w procesie tworzenia polityki społecznej (...) oraz stworzenia prawnych ram, które egzekwowałyby nasze prawo do partycypacji”. (Lister 2007, s. 205)

W debacie nad charakterem diagnozy społecznej, która ma służyć skutecznej polityce inkluzji akcentuje się często, obok konieczności udzielenia i uwzględnienia głosu osobom wykluczonym – także konieczność oparcia się polityki z tego obszaru na „żywym doświadczeniu wspólnot – zarówno w tym, jak cele polityki społecznej są formułowane i jak są wdrażane” (Mitchell, Schillington 2002, s. 8). *Experiential expertise* – ekspertyza społeczna oparta na doświadczeniach konkretnych osób jest coraz częściej postulowana i stosowana w polityce społecznej, m.in. w sferze walki z biedą czy rozwiązywania problemów ekologicznych (Gaventa, Cornwall 2008, s. 183). W polskich warunkach w pewnym stopniu przykładem takiego podejścia jest powstanie ustawy o zatrudnieniu socjalnym i reintegracji społecznej przy wykorzystaniu realnych doświadczeń funkcjonowania samopomocowego ośrodka integracji społecznej „Barka”.

Formułując postulaty wpływu obywateli na tworzenie lokalnej polityki społecznej *community based PAR* nie pozostaje gołosłowne. W ostatnich latach w PAR wykorzystywanych i rozwijanych jest wiele rozwiązań, które są tożsame z instrumentami dialogu obywatelskiego na poziomie lokalnym. Istnieje więc wzajemna, pozytywna

zależność między upowszechnianiem się PAR a coraz głośniejszymi formułowanymi koncepcjami rozwijania tzw. demokracji deliberatywnej – działań, w których zachęcani przez instytucje publiczne obywatele zapoznają się, dyskutują i wyrażają swoje preferencje wobec konkurencyjnych wyborów publicznych (Długosz, Wygnański 2005, s. 50).

Do najczęściej wymienianych rozwiązań należą: *neighborhood action plans* (warsztaty na temat przyszłości wspólnoty), (Birkholzer 2006, s. 39), *citizens juries* (sądy obywatelskie), *planning cells* (komórki planujące), *deliberative pools* (deliberatywne ustalenie preferencji opinii publicznej). (Długosz, Wygnański 2005, s. 51). Jakkolwiek są to formy dialogu obywatelskiego, które nie ograniczają się do konsultacji, ale zmierzają do faktycznego współdecydowania obywateli o sprawach lokalnych, należy zaznaczyć, że dla radykalnych praktyków *participative action research* są one dalece niewystarczające. Partycypacja w *action research* ma być ich zdaniem, sposobem na znacznie głębsze przekonstruowanie stosunków władzy. Wbudowane w PAR mechanizmy, które mogą wywoływać tę zmianę, a niekoniecznie ujawniają się we wspomnianych instytucjach demokracji deliberatywnej, są zdaniem R. Gaventy trojaki. Stosunki władzy mogą być zmieniane poprzez: wzrost wiedzy słabszych aktorów (ten element akcentuje się m.in. w *participatory rural appraisal* – jest to m.in. wiedza o tym, jak się organizować), mobilizację wynikającą ze współdziałania oraz powstawanie krytycznej świadomości m.in. dotyczącej własnych interesów. R. Gaventa zaznacza, że poszczególne nurty PAR przypisują różne znaczenie tym trzem elementom w budowaniu upodmiotowienia (*empowerment*) społecznie wykluczonych obywateli, w praktyce jednak silnie się one przenikają. Zmierzające do budowania wiedzy, współpracy i krytycznej świadomości PAR traktować można więc jako współczesny instrument lokalnej polityki społecznej, służący zmniejszaniu nierówności społecznych, szczególnie w dostępie do władzy (Gaventa 2008).

Na wzrost aktualności badań w działaniu wpływa także proces charakteryzowany jako przejście od polityki społecznej skoncentrowanej na zaspokajaniu potrzeb (*needs-based social policy*) w kierunku polityki społecznej wykorzystującej i rozwijającej indywidualne, grupowe czy środowiskowe zasoby (*assets-based social policy*) (Mitchell, Schillinton 2002, s. 3). Pod pojęciem zasobów społeczności lokalnych (*community assets, community capacity*) rozumie się zwykle: lokalne więzi (wraz z identyfikacją, zaufaniem), partycypację obywatelską, zbiorowe umiejętności, przywództwo lokalne i dostęp do środków materialno-technologicznych (Lewenstein 2002). Budowanie i wykorzystywanie zasobów społeczności lokalnej (*community capacity building, asset-based community development*) jako strategia rozwoju lokalnego opiera się na przekonaniu, że niezbędne jest rozpoznanie specyfiki środowiska lokalnego, wykorzystanie istniejących zasobów (np. instytucjonalnych, kulturowych, etc.) i wzmacnianie ich w tworzonych programach rozwojowych. Podejście to doczekało się zinstytucjonalizowanych form upowszechniania, m.in. przez takie amerykańskie instytuty badawcze, jak *Aspen* i *ABCD*, pracujące w dużym stopniu metodą partycypacyjnych badań w działaniu. Adekwatność PAR do tworzenia lokalnej „polityki społecznej opartej na zasobach” wynika z umożliwiania dzięki badaniom w działa-

niu opracowywania przez mieszkańców wszechstronnej diagnozy lokalnych zasobów – „map” środowiska lokalnego, a także rozwijania diagnozowanych „sił społecznych” (Skrzypczak 2002) czy kapitału społecznego w trakcie tego procesu.

Przyjmując podobną perspektywę, autorzy modelu rozwoju lokalnego metodą *Centrów Wspierania Aktywności Lokalnej (CAL)* w Polsce, zaznaczają, że zasadnicze znaczenie ma nie to, „co zmienić (jaki problem rozwiązać), ale gdzie znaleźć siły do zmiany uciążliwej dla mieszkańców sytuacji (...), w modelu CAL zakładamy, że siły umożliwiające zmianę są w samym środowisku i stanowią jego zasoby” (Skrzypczak 2002, s. 38). W metodzie CAL wprost mówi się o stosowaniu badania w działaniu. Służyć mają one odnalezieniu i zaktywizowaniu potencjału społecznego środowiska poprzez rozpoczęcie współpracy, a w wymiarze bardziej praktycznym – także stworzeniu lokalnej mapy zasobów i potrzeb. Mapę tę B. Skrzypczak charakteryzuje jako „zapis podjętego działania oraz narzędzie porządkujące zdobyte informacje, które jest jednocześnie operacyjnym zasobem kontaktów, wiedzy i relacji, umożliwiających wspólne działanie w środowisku”. Autor koncepcji podkreśla, że stosowany w CAL typ podejścia, stawia w centrum doświadczenie człowieka jako podmiotu działania i zmierza do przeobrażenia badanej rzeczywistości. Takie, inspirowane przez CAL lokalne badanie staje się „początkiem rozwiązywania problemów, a nie jedynie rejestracją obecnego stanu”. (Skrzypczak 2002, s. 39)

Badanie lokalnych zasobów przez Centra Wspierania Aktywności Lokalnej jest bodaj najbardziej rozpowszechnionym i utrwalonym wzorem stosowania PAR w Polsce. Na proponowany przez CAL schemat składa się, w pierwszej kolejności, faza poznania środowiska (przede wszystkim w takich czterech sferach, jak: ludzie, instytucje, miejsca, tradycja oraz doświadczenia) w której wykorzystywane są głównie zastane źródła danych o środowisku. Drugi etap badania koncentruje się na diagnozie najważniejszych problemów mieszkańców, a w szczególności określonych grup mieszkańców i realizowany jest przy wykorzystaniu m.in. wywiadów, ankiet i obserwacji. Kolejnym etapem badania jest przygotowanie mapy zasobów i potrzeb, w szczególności uwzględniającej te zasoby, które nie są dla mieszkańców natychmiast widoczne, nie istnieją w świadomości lub nie są uruchomione. Dla animatora stanowi to, zdaniem B. Skrzypczaka, sygnał do sprowokowania aktywności obywateli wokół takiej, odkrywanej sfery. Na tym etapie, dla uświadomienia problemu, możliwe jest wykorzystanie kampanii informacyjnych, happeningów, twórczości czy nawet „kontrolowanej sytuacji konfliktowej”. Proces badawczy zamyka „nakreślenie profilu społeczności” – wniosków, które mają na celu w sposób syntetyczny określenie charakterystyki danej społeczności, a przede wszystkim mają za zadanie wspólne wyznaczenie perspektywy dalszych działań na rzecz rozwoju.

Partycypacyjne metody badania w działaniu znajdują obecnie zastosowanie w ewaluacji i projektowaniu usług społecznych na poziomie lokalnym. W szczególności podejście to wykorzystywane jest do oceny usług przez grupy relatywnie słabo zaangażowane w bezpośrednie tworzenie lokalnej polityki społecznej – m.in. młodzież i mniejszości etniczne. W Kanadzie i USA przy pomocy *youth-based participatory action research* (PAR oparty na udziale osób młodych) czy *youth-led community-*

based action research prowadzone są badania ewaluacyjne usług, w szczególności medycznych, dla młodzieży. Przykład realizowanego w Vancouver projektu „*Youth Friendly Health Services*” (Amsden, VanWynsberghe 2005) pokazuje, w jaki sposób można zaangażować i zintegrować młodzież w środowiskach lokalnych, rozbudowując wśród uczestników świadomość problematyki zdrowia i opracowując dostosowane do potrzeb młodzieży (m.in. otwarte na problematykę uzależnień czy zaburzeń odżywiania) usługi medyczne. Projekt ten powstał z inspiracji grupy pielęgniarek środowiskowych, napotykających w praktyce zawodowej w szkołach na problem niedostosowania charakteru świadczenia usług medycznych do potrzeb młodzieży. Realizacji projektu podjęła się grupa młodzieżowych organizacji pozarządowych.

Pierwszy, najbardziej specyficzny dla badania etap, polegał na sporządzaniu przez osoby i grupy młodzieżowe map informujących o istniejących i pożądanym formach dostarczania świadczeń medycznych. Gotowa do wypełnienia mapa miała postać np. schematu przedstawiającego oś czasu (rozwój od dzieciństwa do wieku dojrzałego) lub pustą przestrzeń „idealnej kliniki”. Wypełniane, przy wykorzystaniu różnych technik, z graffiti włącznie, mapy były następnie kodowane przez młodzieżowy zespół badaczy. Proces kodowania był podstawą opracowania kryteriów ewaluacji dla badania (techniką wywiadu kwestionariuszowego i obserwacji) poszczególnych klinik i usług medycznych w mieście. Kolejny, sondażowy etap badań wzbogacony został o prowadzenie przez grupę badawczą nieformalnego pisma – *zinu*, w którym umieszczano m.in. opinie, refleksje, doświadczenia związane z badaniami i zagadnienia nie objęte kwestionariuszem. Opracowane przez młodzieżowy zespół badaczy wyniki prezentowane były miastu m.in. na konferencji *Child and Youth Health Conference* i stały się podstawą szerszego programu uwzględniającego opinie młodzieży w tworzeniu lokalnej polityki społecznej w sferze zdrowia. Zbliżoną metodologię stosuje i propaguje amerykański *Institute for Community Research*. We współpracy z departamentem stanowym do spraw zdrowia psychicznego i profilaktyki uzależnień w Connecticut przeprowadzono ewaluację dostępności usług społecznych i możliwości wsparcia dla społeczności LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transseksualnych). W innym, zrealizowanym z Brown University, badaniu przeprowadzono ewaluację programów przeciwdziałania uzależnieniom i ryzykownym zachowaniom seksualnym wśród młodzieży z grup mniejszości etnicznych³.

*

W transformującej się współcześnie polityce społecznej PAR ma znaczenie etyczno-demokratyzacyjne i pragmatyczno-polityczne. Etyczno-demokratyzacyjny sens partycypacyjnego badania w działaniu oznacza próbę podejścia badawczego, które jest jednocześnie instrumentem zwiększania partycypacji obywatelskiej i inkluzji społecznej oraz służy wzmocnieniu świadomości i podmiotowości uczestników badania. Ponadto jest to metoda badawcza, która, w zamyśle twórców, ma odpowia-

³ <http://www.incommunityresearch.org>

dać na problemy naukowego poznania formułowane przez krytyków pozytywistycznego modelu badań społecznych. Ma więc głębiej wnikać w badaną rzeczywistość społeczną, poprzez zmniejszenie dystansu między badaczem a badanym, a także nie redukować, jak dzieje się to np. w badaniach sondażowych, wszechstronności i wielowymiarowości ludzkiego doświadczenia. Ma także przełamywać konwencję, w której, jak podkreślają krytycy, badany pozostawiany jest bez władzy, bowiem traktuje się go jako przedmiot cudzych badań a nie podmiot nabywający wiedzę. Tym samym, PAR przyczyniać się może do odchodzenia od paternalistycznych wariantów polityki społecznej, w których „wiedzący lepiej” eksperci mają monopol na definiowanie społecznych problemów i formułowanie najlepszych ich rozwiązań.

Pragmatyczno-polityczne znaczenie PAR jako instrumentu *community development* wynika, po pierwsze, z adekwatności tego podejścia do tworzenia diagnozy i projektowania polityki społecznej w warunkach decentralizacji. Po drugie, w warunkach narastającej konkurencji i specjalizacji w dostarczaniu usług społecznych, PAR wydaje się trafnym narzędziem dla lepszego ich projektowania i zapewniania usług dostosowanych do potrzeb odbiorców. Ponadto, PAR, w szczególności jako instrument lokalnej polityki społecznej, charakteryzuje „ekonomia działania”, polegająca na przekonstruowaniu klasycznego procesu tworzenia polityki społecznej, prowadzącego od diagnozy, przez programowanie do wdrażania i ewaluacji projektu. W przypadku PAR diagnoza oznacza jednocześnie mobilizację społecznych sił prowadzących do zmiany, a nawiązanie współpracy dla zmiany ma też konsekwencje w postaci lepszego projektu działania. Dodatkowo, o ile dany projekt PAR nie służy jedynie „marketingowym” celom, powinien on skutkować rozwiązaniami akceptowanymi i wspieranymi przez lokalną społeczność.

3. Janusowe oblicze participatory action research. metoda badawcza w służbie polityki

Włączenie PAR do asortymentu badawczego potężnych organizacji międzynarodowych, w tym przede wszystkim Banku Światowego (Narayan i in. 2000, Godinot, Wodon 2006) wzbudziło niepokój wśród badaczy zajmujących się badaniami partycypacyjnymi. Zaczęto podkreślać, że **do czynienia mamy współcześnie z nasilającą się tendencją do „zmiany skali” (*rescaling*), w której prowadzi się badania uczestniczące**. Diagnoza problemu brzmi: PAR jest podejściem badawczym adekwatnym do badania małych grup i służyć ma celom emancypacyjnym, tymczasem jest ono coraz częściej stosowane przez rządowe *think-tanki* i międzynarodowe instytucje do prowadzenia szerokich badań, służących interesom zlecniodawców (Gaventa 2008, s. 182).

W dyskusji oceniającej ten proces ścierają się z sobą dwa nurty. Pierwszy z nich przyczyn tego zjawiska upatruje w zmieniającej się socjologii wiedzy. Zmniejszająca się trafność wielu ekspertyz naukowych, narastająca złożoność życia społeczne-

go i przenikanie się zależności między różnymi systemami; a także wspierane m.in. pracami U. Becka stanowisko, że nie sposób przewidzieć współcześnie wielu społecznych ryzyk, wymaga nowych sposobów dostarczania diagnozy społecznej. Wedle tego wyjaśnienia przenoszenie modelu badań lokalnych na wyższe jednostki analizy socjologicznej jest procesem nieuchronnym, wynikającym z narastających wątpliwości na temat naszej wiedzy o problemach społecznych (tamże).

Drugi - jak się wydaje, znacznie silniejszy - nurt debaty formułuje bardziej radykalne oceny. Mówi się w nim o „**kolonizacji**” **prospołecznych, emancypacyjnych modeli badawczych przez rynek i przez państwowe agendy** (Wakeford i in. 2008). Niezależnie jednak od tego, które z wyjaśnień przyjmujemy za satysfakcjonujące, uzasadnione są wątpliwości, czy nauki społeczne mogą mieć pożytek z szeroko zakrojonych projektów PAR prowadzonych przez międzynarodowe instytucje. Mogą takie badania zapewne uwypuklać problemy „słabo słyszalnych” grup społecznych, jednak i badawcza i emancypacyjna wartość takich działań wydaje się bardzo ograniczona.

Wśród często podnoszonych zagrożeń i trudności, związanych ze stosowaniem PAR wymienia się także **problem autentyczności głosów badanych**. Z jednej strony, jak była o tym mowa, istotą badania jest „udzielenie głosu” i sformułowanie problemów i potrzeb przez samych uczestników badania. Praktycy PAR wskazują jednak na częste zjawisko zajmowania i odtwarzania przez uczestników badań stanowisk, które przyjęli pod wpływem mediów albo propagandy. Podkreślają, że nietrudno więc byłoby usłyszeć od badanej społeczności, że dominującą jej potrzebą jest supermarket czy multiplex. Wskazuje to na potencjalnie znacznie większe możliwości manipulowania tym podejściem, niż wspomniane zastosowanie go przez międzynarodowe instytucje.

Z tego powodu PAR nie jest metodą, którą można by szybko i systemowo stosować na szeroką skalę. Zdobywanie wiedzy przez badanych musi być wnikliwe i krytyczne, a interpretacja słyszanych w badaniu stanowisk bardziej subtelna niż taka, w której opinie zrównywane są z faktami. PAR służyć ma raczej badaniu, jak konstruowany jest społeczny obraz problemu, a jego przełożenie się na praktyczne zastosowania może być niekiedy żmudnym i złożonym procesem (Gaventa 2008, s. 183).

Wśród mechanizmów, które mogą ograniczać skuteczność PAR w zwiększaniu partycypacji społecznej, wymieniany jest także **odmienny problem „zbyt świadomych” uczestników badania**. Wykształcenie się grup osób, które mają relatywnie większe umiejętności, a często także doświadczenia uczestnictwa w badaniach partycypacyjnych jest jednym z czynników utrwalających nierówny dostęp poszczególnych grup do badania i potencjalnie zniekształcających proces badawczy. Oczywiście jest wpływ wykształcenia i określonych umiejętności na możliwość uczestniczenia respondenta w wielu rodzajach badań, w tym np. w badaniach ankietowych. Podkreśla się jednak, że nieprawdziwe jest pobrzmiewające niekiedy w koncepcjach PAR przekonanie, że jest to metoda niewrażliwa na tego typu różnice między badanymi. Co więcej, lokalni liderzy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, emerytowani nauczyciele wymieniani są przez niektórych praktyków PAR jako grupy, które w niektórych układach lokalnych nabyły już dużej umiejętności świadomych działań w toku realizacji badań w działaniu. Także w badaniach, których konstrukcja z zało-

zenia gwarantować ma równy udział osobom i środowiskom wykształcać się może, jak się okazuje, specyficzna lokalna „elita”.

O ile głosy krytyki dotyczące nieadekwatności PAR do badań na poziomie ogólnokrajowym, czy możliwości manipulowania ich przebiegiem przez uczestników mogą być odparte jako przykłady błędów w realizacji badania, o tyle szczególnie silnie brzmią zarzuty, że **PAR staje się wehikulem dla przemian zmniejszających zakres procesów demokratycznych**. Scavo (1993) czy Silverman i in. (2008) argumentują, że PAR nierzadko pełni dla samorządów lokalnych rolę dekoracyjną lub czysto symboliczną. Po pierwsze, partycypacyjne badania w działaniu, mają niekiedy głównie wizerunkowe czy wręcz marketingowe znaczenie. Komunikują mieszkańcom otwarcie na ich potrzeby i gotowość samorządu do rozszerzania możliwości obywatelskiej partycypacji w tworzeniu lokalnej polityki społecznej. W szczególności wskazuje się, że zyskane przy pomocy PAR poparcie mieszkańców dla samorządów lub innych lokalnych instytucji jest przydatne w czasach kryzysu, niezbędnych cięć finansowych, czy przy podejmowaniu niepopularnych decyzji. PAR pełnić więc może funkcje instrumentu pozornie zwiększającego legitymizację samorządowej polityki, w tym programów podejmowanych w innych sferach niż zrealizowane PAR i stanowiących przy pomocy zgola nie partycypacyjnych mechanizmów.

Najbardziej jednak dobitnym argumentem na rzecz tezy o fasadowej roli PAR są poparte badaniami empirycznymi (Scavo, 1993) wnioski, że zwiększone zainteresowanie stosowaniem PAR, promowanie innych form obywatelskiej partycypacji „na wezwanie” samorządów (organizowanie rad mieszkańców, kolegów obywatelskich, powoływanie społecznych ciał konsultacyjnych itd.), a także rozwijanie w społeczności lokalnej debaty wokół rewitalizacji, współwystępuje z ograniczeniami finansowymi i niestabilnością ekonomiczną samorządów podejmujących tego typu „pro-obywatelskie” działania. Nieuprawnione byłoby rzecz jasna twierdzenie, że PAR jest narzędziem stosowanym przez samorządy lokalne dla tuszowania nieudolności lub problemów. Uwagi Scavo i Silvermana można traktować jako opinię, że **PAR wykorzystywany bywa jako jeden z mało kosztownych, alternatywnych sposobów pozyskiwania społecznej legitymizacji przez samorządy i inne lokalne instytucje**.

Wakeford i Gaventa (2008) zwracają uwagę na bezskuteczność a niekiedy przeciwnskuteczność stosowania PAR i innych zbliżonych rozwiązań np. dialogu obywatelskiego w rozwijaniu społeczeństwa obywatelskiego. Wakeford zauważa, że między 1996 a 2006 r. w Wielkiej Brytanii nastąpiła niemal erupcja PAR, a w tym wykorzystywania instrumentu *citizen juries* (sądów obywatelskich). W badanym okresie, według jego szacunków powstało w tym kraju ok. 500 takich ciał. Podobnie jak i inni badacze (Długosz, Wygnański 2005, s. 4), zauważa, że w ciągu ostatniej dekady **ogromnej dynamice lokalnych instytucji para-obywatelskich towarzyszy występujący w większości krajów Zachodu tzw. „deficyt demokratyczny”**. Jego wyrazem jest spadająca frekwencja wyborcza, zmniejszająca się partycypacja w organizacjach społecznych i ogólnie malejące zainteresowanie działaniami w sferze publicznej. Można, rzecz jasna argumentować, że *citizen juries* i im podobne instytucje zwiększające partycypację obywatelską są odpowiedzią na ten negatywny trend. Zdaniem sceptyków

są one jednak w pewnym stopniu także elementem tego procesu. **Tworzenie quasi-obywatelskich instytucji dialogu - „na wezwanie” samorządu, dla realizacji badań marketingowych, czy też po to, żeby stworzyć pozory dialogu, a następnie trudne tematy „zamieść pod dywan” odczytywane jest jako wyraz zmniejszających się możliwości wywierania przez społeczeństwo obywatelskie wpływu na politykę.**

Jak zauważają niektórzy (Silverman i in. 2008), ze względu na zmieniający się kontekst instytucjonalny trudno jest współcześnie stosować klasyczne miary partycypacji obywateli w procesach stanowienia polityki. Tzw. *drabina Arnhem* (opisująca stopnie partycypacji obywateli w procesie tworzenia polityki – od bycia wysłuchiwanym, przez konsultowanie do wpływu) zmienia w USA sens, bo to na ile obywatele mogą uczestniczyć w danym procesie tworzenia *policy* zależy współcześnie w dużej mierze od koncepcji przyjętej przez firmę konsultingową czy *think-tank*, wynajęty przez samorząd dla stworzenia lokalnej strategii rozwoju czy programu społecznego. **Z refleksji na temat tych zastosowań instrumentów partycypacji obywatelskiej wyłania się obraz „zmanipulowanego” społeczeństwa obywatelskiego; wciągniętego przez komercyjne instytucje w orbitę własnych wpływów** (Wakeford 2008, Silverman 2008).

Procesy „kolonizacji” PAR przez instytucje władzy, w tym przez rynek są dla niektórych badaczy wyrazem szerszej tendencji. Wakeford określa ją jako „*pełzający autorytaryzm*”. Jego zdaniem w nieprzyjętym szerzej przez środowiska akademickie PAR nie wykształciły się, charakteryzujące inne podejścia badawcze, standardy jakości i instytucje nieformalnej kontroli praktyk badawczych. PAR stało się w pewnym stopniu łatwym do podbicia terenem, szybko zajęty przez potężne instytucje i okółorządowe *think-tanki*. Podaje przykład brytyjskiego *Institute for Public Policy Research*, który chętnie stosuje tę metodę, konsekwentnie odmawiając, zdaniem Wakeforda, głosu lokalnym inicjatywom typu *grassroots* (Wakeford 2008, s. 342).

Z kolei Gaventa posługuje się przykładem inicjatywy stworzenia „*Poverty Reduction Strategy Papers*” dla wysoko zadłużonych krajów (jest to obecnie standardowe narzędzie Banku Światowego). Opartą na koncepcji PAR debatę rozpoczęto od zgromadzenia licznych rozentuzjasmowanych organizacji pozarządowych i innych podmiotów, tymczasem szybko okazało się, że kluczowe dla uczestników problemy konsekwentnie wyłączone są z toku obrad. Program ten jest jednym z podawanych przez Gaventę przykładów utrwalania nierówności strukturalnych i nadawania im przy pomocy PAR „oblicza partycypacyjnego”. Teoretycy PAR zgodnie podkreślają w tym kontekście, że jeśli przez badania tego typu nie zostały, wskutek m.in. wzrostu wiedzy uczestników, faktycznie przekonane relacje władzy – PAR staje się instrumentem który służy, paradoksalnie, umocnieniu „wykluczającego podejścia” (*mobilization of bias*) nadając mu demokratyczne oblicze. Gaventa stwierdza o takiej sytuacji: „iluzja inkluzji polega w tym przypadku nie tylko na tym, że to co wyłania się [ustalenia z PAR – M.T.] traktowane jest później jako ‘to, czego ludzie naprawdę chcą’, ale że zyskuje moralny mandat (*moral authority*), którego nie sposób zakwestionować” (Gaventa 2008, s. 181).

Partycypacyjne badania w działaniu należą do asortymentu metod badawczych polityki społecznej. Trudno jest wskazać inne podejście badawcze, które w podobnym stopniu traktować by można jako wyraz rekonstruowanego przez J. Supińską paradygmatu polityki społecznej. Jakkolwiek od metod badawczych polityki społecznej nie wymaga się, żeby z założenia służyły określonym celom społecznym – pozostają przecież narzędziem, które może być różnorodnie stosowane, to w przypadku PAR mamy do czynienia zarówno z „idea dobra człowieka”, jak i „duchem przekształceń społecznych” zawartymi w samej metodzie. Z pewnością dla wielu badaczy jest to zresztą ideologiczny „naddatek”, który, jak to pokazują omówione w tekście przykłady, skutkuje licznymi problemami. Także z powodu sformułowanych wprost w PAR celów - społecznej partycypacji, pokonywania nierówności społecznych, mobilizacji politycznej - PAR pozostaje w polityce społecznej nieklasycznym podejściem badawczym. „Nieklasyczność” oznacza w tym przypadku, po pierwsze, że cele diagnostyczne są nie jedynymi a nawet często nie naczelnymi przesłankami dla realizacji PAR. W praktyce PAR zbliżają się często do innych działań z zakresu polityki społecznej, m.in. pracy grupowej czy organizacji środowiska lokalnego, stosowanych w pracy socjalnej. Po drugie, jak wspomniano, oznacza to brak konstytutywnego dla metody badawczej schematu postępowania w przypadku PAR i możliwości replikacji badania. To, że badania są „nieklasyczne” w polityce społecznej nie znaczy natomiast, że nie mają długiej tradycji w tej dyscyplinie. Przeciwnie, prace H. Radlińskiej i S. Rychlińskiego dotyczące badania społeczności lokalnych formułują postulaty zbliżone do współczesnego podejścia PAR.

Aktualne zastosowania PAR, jak starałam się pokazać, składają się na niejednoznaczny obraz. Z jednej strony wzrasta adekwatność i możliwość wykorzystania tego podejścia we współczesnej polityce społecznej, przede wszystkim w wyniku procesów decentralizacyjnych. Z drugiej strony, teoretycy PAR formułują wiele obaw jak i daleko idących zarzutów o sprzyjanie tej metody, paradoksalnie – antydemokratycznym i autorytarnym tendencjom.

Przyjmując tę krytykę za zasadną można wskazać dwa niewykluczające się wyjaśnienia tych procesów. Ich źródeł szukać można w spopularyzowaniu podejścia i stworzeniu „mody na badania partycypacyjne”. W tym sensie – rynek skolonizował, spłycił i upowszechnił PAR dla najróżniejszych celów, wśród których zwiększanie inkluzji społecznej jest jednak zbyt ambitnym i kosztownym zadaniem. Drugie wyjaśnienie szłoby w kierunku refleksji, że oto wypaczenie PAR jest wyrazem postdemokratycznych tendencji. W znaczeniu nadanym jej przez J. Rancięre postdemokracja jest praktyką rządzenia bez *demos*, która wyeliminowała związane z ludźmi spory, przez co sprowadza się do nagiej gry mechanizmów państwowych i kombinacji społecznych interesów (cyt za: Dybel, Wróbel 2008, s. 52). Prowadzone przez różne podmioty partycypacyjne badania w działaniu stają się, wedle tego wyjaśnienia „wydmuszkami”, które nie służą wpływowi obywateli na politykę, ale obszarem zarządzania przez polityków, menedżerów i ekspertów.

Dla możliwości stosowania PAR w polityce społecznej ważna jest świadomość zagrożeń problemów związanych z posługiwaniem się tą metodą. Pokazują one zresztą,

jak utopijne były nadzieje wczesnych propagatorów partycypacyjnych badań w działaniu na stworzenie podejścia badawczego niewrażliwego na szerszy, społeczny kontekst i stosunki władzy. Paradoksalnie, okazało się, że właśnie te zagadnienia stały się po latach w centrum zarzutów wobec PAR. Dzięki toczącemu się obecnie procesowi „demitologizowania” PAR jest już dla badaczy społecznych jasne, że nie jest to podejście badawcze szczególnie „egalitarne” i otwarte na udział wszystkich grup obywateli. Unaocznilo się także, że podobnie jak inne metody nauk społecznych może być ono stosowane jako instrument władzy, kontroli czy wykluczania. **Warto, aby wiedza o tych uwikłaniach PAR przyczyniła się nie do dyskredytowania metody, ale do świadomego i rozważnego jej stosowania w polityce społecznej, zmierzającego do wzrostu zaangażowania obywateli w procesy stanowienia polityki.**

Bibliografia

- Amsden, J., VanWynsberghe, R. (2005), *Community Mapping as a Research Tool with Youth*. Action Research nr 3.
- Birkholzer, K. (2006), *Lokalny rozwój gospodarczy i jego potencjał* (w:) Leś, E., Ołdak, M., *Z teorii i praktyki gospodarki społecznej*, t 1. Collegium Civitas, Warszawa.
- Borgatta, E., Montgomery, R. (red.) (2000), *Participatory research* (w:) *Encyclopedia of Sociology*, Macmillan Reference USA, New York.
- Długosz, D., Wygnański J. (2005), *Obywatele współdecydują. Przewodnik po partycypacji społecznej*, FIP, Warszawa.
- Dybel P., Wróbel Sz. (2008), *Granice polityczności*. IFiS PAN, Aletheia, Warszawa.
- Fals-Borda, O. (1995), *Research for Social Justice: Some North-South Convergences*, Plenary Address at the Southern Sociological Society Meeting, Atlanta, April 8, 1995. pobrano z: <http://comm-org.wisc.edu/si/falsborda.htm>
- Fleck, Ch. (2007), „Bezrobotni Marienthalu” z perspektywy dzisiejszej (w:) Jahoda M, Lazarsfeld P., Zeisel H, *Bezrobotni Marienthalu*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Friedlander, F. (2001), *Participatory Action Research as a Means of Integrating Theory and Practice*. Proceedings. Action Research Symposium, Alexandria.
- Gaventa, J., Cornwell P., (2008) *Power and Knowledge* (w:) Reason, P., Bradbury H., (red.), *The Sage Handbook of Action Research. Participative Inquiry and Practice*. SAGE Publications, London.
- Godinot, X., Wodon, Q., (2006), *Participatory Approaches to Attacking Extreme Poverty*. World Bank Working Paper nr 77.
- Grundy, S. (1982), *Three Modes of Action Research*. Curriculum Perspectives nr 2/3.
- Krüger, H. (2005), *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*. Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk.
- Lewenstein B (2004), *Zasoby lokalne: zarys koncepcji*, (w:) Gliński P, Lewenstein B., Siciński A., *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*. IFiS PAN, Warszawa.

- Lister R. (2007), *Bieda. Sic!* Warszawa.
- Masters, J. (2000). *The History of Action Research. Action Research E-Reports 3*, The University of Sydney. Pobrano z: www.fhys.usyd.edu.au/arow/arer/003.htm
- Mitchell, A., Schillinton, R. (2002), *Poverty, Inequality and Social Exclusion, Working Paper Series: Perspectives on Social Inclusion*, The Laidlaw Foundation, Toronto.
- Narayan, D, Chambers, R., Shah, M., Petesch, P. (2000), *Voices of the Poor. Crying Out for Change*, The World Bank, Washington.
- Reason, P., Bradbury H., (red.) (2008), *The Sage Handbook of Action Research. Participative Inquiry and Practice*. SAGE Publications, London.
- Rychliński, S. (2001), *Lustracje społeczne* (reprint książki z 1947 r.), Aspra JR, IPS UW, Warszawa.
- Sanford, N. (1970), *Whatever Happened to Action Research?*, Journal of Social Issues, nr 4/ 26.
- Scavo, C. (1993), *The Use of Participative Mechanisms by Large US Cities*. Journal of Urban Affairs nr 15.
- Silverman, R., Taylor, H., Crawford, Ch. (2008), *The Role of Citizen Participation and Action Research Principles in Main Street Revitalization*. Action Research, nr 6 (1).
- Skrzypczak, B. (2002), *Aktywizując środowisko* (w:) *Aktywna społeczność lokalna*, Lubelski Ośrodek Samopomocy, Lublin.
- Smolińska-Theiss, B. (1988), *Program „Węgrów” – badanie i działanie w środowisku małego miasta*. W: B. Smolińska-Theiss (red.), *Badanie i działanie. W poszukiwaniu metod organizowania środowiska wychowawczego*. UW, Wydz. Pedagogiczny, Warszawa.
- Smolińska-Theiss, B. (1991), *Badanie przez działanie – poznawanie środowiska i jego aktywizacja* (w:) *Węgrów. Siły społeczne małego miasta*, UW Wydział Pedagogiczny, Warszawa.
- Szatur-Jaworska, B. (2003), *Diagnozowanie w polityce społecznej. Materiały do studiowania*. Aspra JR, IPS UW, Warszawa
- Theiss, M. (2007), *Krewni – znajomi - obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*. Wyd. A. Marszałek, Toruń.
- Wakeford, T., Singh, J., Murtuja, B., Bryant, B., Pimbert, M., *The Jury is Out: How Far Can Participatory Projects Go Toward Reclaiming Democracy?* (w:) Reason, P., Bradbury H., (red.), *The Sage Handbook of Action Research. Participative Inquiry and Practice*. SAGE Publications, London.
- Whyte, W., Greenwood, D., Lazes, P. (1991), *Participatory Action Research*, Sage, Newbury Park.
- Wołkowiński P. (2008), *Koncepcja terytorium społecznie odpowiedzialnego i metodologia jego twórczej diagnozy na przykładzie gminy Byczyna i dzielnicy Warszawa-Białoleka* (w:) Leś, E. (red.), *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne. Wprowadzenie do problematyki*. IPS UW, Warszawa.

On the role of participatory action research in the transforming social policy

The article presents the method of participatory action research, its meaning, the use and misuse in the social policy. The thesis is formulated that PAR is a research approach useful in investigating and dealing with contemporary social problems. However, used by powerful institutions, governments and think-tanks it may be also an instrument of accomplishing particular or narrow political goals. In the first part various approaches and types of participatory action research are discussed. The second part of the text presents the different applications of PAR in social policy, especially in the local context. The third part of the article illustrates the threats resulting from expansion of PAR and shows the mechanisms of contributing to 'unsocial' goals by PAR.